

KS. LUDWIK WARZYBOK

BISKUPI ORDYNARIUSZE CZĘSTOCHOWSCY

KS. BISKUP DR TEODOR KUBINA

Urodził się 16 IV 1880 r. w Świętochłowicach na Górnym Śląsku. Był ósmym dzieckiem Macieja i Joanny z domu Rolek. Swojej matce zawdzięczał wychowanie w duchu polskim, a górniczej pracy ojca w kopalni węgla „Matylda” pierwsze zainteresowania sprawami społecznymi. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Świętochłowicach, a gimnazjum w roku 1901 w Królewskiej Hucie (dziś Chorzów) studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Wrocławiu, skąd po jednym semestrze Kard. G. Kopp wysłał go na studia do Rzymu. Tam zamieszkał w kolegium studenckim Germano-Hungaricum, w którym opiekunem polskich studentów był Ks. Włodzimierz Piątkiewicz T.J. Studia rzymskie zakończył podwójnym doktoratem: z filozofii na *Angelicum* 25 VI 1904 r. i z teologii na *Gregorianum* 29 VII 1907 r.

Święcenia kapłańskie przyjął 27 X 1906 r. Już w okresie rzymskim wykazał zainteresowanie sprawami społecznymi. Pod pseudonimem „Dr Teodor Rzymski” napisał obszerny artykuł pt. *W sprawie katolickiej organizacji społecznej. Kilka uwag na czasie*. Była to odpowiedź na ankietę „Przeglądu Powszechnego” na temat: „Jakie są szczególne zadania, które katolicyzm u nas w Polsce ma dzisiaj do spełnienia?”. Pod tym samym pseudonimem ogłosił w Poznaniu rozprawę pt. *Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw z dołączeniem literatury kwestii robotniczych*.

Po powrocie do Kraju przetłumaczył z niemieckiego na język polski i wydał w r. 1906 w Poznaniu, pracę ks. Józefa Biederlacka TJ pt. *Kwestia społeczna. Przyczynek do zrozumienia jej istoty i rozwiązania jej*. Samodzielną pracą Ks. Kubiny była rozprawa pt. *Wartość dóbr doczesnych w świetle religii chrześcijańskiej*, wydana w roku 1910, również pod pseudonimem Dr Teodor Rzymski.

W roku 1907 Ks. Kubina rozpoczął pracę duszpasterską. Najpierw jako wikariusz w Mikołowie, potem w parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie. W obu tych parafiach znalazł dla siebie teren do rozwijania działalności społecznej i narodowej. Szczególnie w Królewskiej Hucie włączył się w tworzenie robotniczych związków zawodowych, pragnąc w konkretnej pracy potwierdzić swoje teoretyczne badania w dziedzinie katolickiego ruchu społecznego.

W tej pracy napotkał na poważne trudności. Został następnie wysłany do Kołobrzegu, gdzie duszpasterstwo katolickie miało wówczas charakter diaspory i wymagało od kapłana umiejętności misyjnych i ekumenicznych, ze względu na protestancką większość mieszkańców Pomorza.

Po duszpasterskiej i zarazem społecznej pracy wśród robotników górniczego Śląska Ks. Kubina wszedł teraz w sprawy chłopów i robotników rolnych. Szczególną uwagę poświęcił emigrantom przybyłym na te tereny z Polski w poszukiwaniu pracy.

W r. 1911 został mianowany wikariuszem parafii św. Jadwigi w Berlinie, gdzie podobnie jak w Kołobrzegu, katolicy, rozproszeni w masie protestanckiej, wymagali szczególnej troski i zjednoczenia.

Po 6 latach pracy poza Śląskiem, a po jedenastu kapłaństwa Biskup Adolf Bertram mianował go proboszczem parafii N. Maryi Panny w Katowicach. Jako pierwszy proboszcz-Polak tej parafii, której większość stanowili Niemcy, Ks. Kubina poświęcił wiele uwagi i serca wiernym pochodzenia polskiego. Świadom niebezpieczeństwa wynarodowienia, które zagrażało szczególnie młodzieży i robotnikom, prowadził dla nich wykłady z historii Polski i z języka polskiego. Z tą działalnością narodową łączył różne formy pracy społecznej. W r. 1911 został założony przez polskich księży Śląski Związek Akademicki. Jego celem była walka, zwłaszcza wśród młodej inteligencji na rzecz powrotu Śląska do macierzy. Przy współudziale Ks. Kubiny przy tym związku utworzono sekcję teologiczną. Ks. Kubina jako zaawansowany teoretyk i doświadczony praktyk akcji społecznych w dniu 7 VIII 1918 r. na centralnym zebraniu związku wygłosił zasadniczy referat pt. *Zadania socjalne polskiej inteligencji*, który wydano w założonej przez niego serii: *Chrześcijańska Biblioteka Społeczna*. Sekcja teologiczna Śląskiego Związku Akademickiego pragnęła dokładniej określić stanowisko duchownych wobec problemu górnośląskiego. W tym celu polecono Ks. Kubinie opracowanie tego zagadnienia, które on przedstawił w broszurce pt.: *Die Stellung der Geistlichen in der oberschlesischen Frage, im Auftrage Theologischen Sektion des Śląski Związek Akademicki, von einem oberschlesischen Seelsorgsgeistlichen* (Mikołów 1920).

Sprawie polskości Śląska służył również wyjazd do Rzymu polskiej delegacji, wysłanej przez Polski Komitet Plebiscytowy. Brał w niej udział także Ks. Kubina. Zadaniem delegacji było przedstawić stanowisko polskie w sprawie rozporządzenia (21 XI 1920 r.) kardynała A. Bertrama, za-

braniającego księżom, także z diecezji leżących na terenie Polski wszelkiej działalności plebiscytowej bez zgody proboszcza.

Mimo nacisku niemieckich władz administracyjnych w okresie plebiscytu o powrocie Górnego Śląska do Ojczyzny zdecydowała nieustępliwość ludności polskiej. W dniu wejścia wojsk polskich do Katowic Ks. Kubina wygłosił powitalne kazanie. Został członkiem tymczasowej Rady Województwa Śląskiego. Należał do Naczelnej Rady Ludowej. Równocześnie kontynuował działalność społeczną. Na zjeździe Narodowego Stronnictwa Robotniczego 9 V 1921 r. wygłosił referat pt. „Narodowa Partia Robotnicza”.

Pełne oddanie swego serca i umysłu sprawie polskiej nie przeszkodziło mu w troskliwości duszpasterskiej o katolicką ludność niemiecką, która pozostawała w jego parafii. Dla tej ludności założył i redagował w Katowicach gazetę niedzielną pt.: *Sonntagsblatt der St. Mariengemeinde zu Kattowitz*. W r. 1923 został wybrany na drugim zjeździe katolickim w Królewskiej Hucie pierwszym redaktorem tygodnika katolickiego *Gość Niedzielny*.

W tymże roku administrator apostolski dla Górnego Śląska Ks. August Hlond powołał go do grona proboszczów Konsultorów.

JAKO PIERWSZY BISKUP DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Diecezję Częstochowską powołał do istnienia Ojciec św. Pius XI bullą *Vixtum Poloniae unitas* dnia 28 X 1925 r. Ten historyczny fakt przypieczętował zbieżność najważniejszych rocznic w chrześcijaństwie, z ponawianym co 25 lat Rokiem Świętym i z jubileuszami naszej Maryjnej Diecezji.

Pierwszym Biskupem Ordynariuszem nowej Diecezji został mianowany dnia 14 XII 1925 r. Ks. Dr Teodor Kubina. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 2 II 1926 r. Konsekratorem był metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha przy współudziale biskupów Augusta Hlonda z Katowic i Augusta Łosińskiego z Kielc. Tego samego dnia nowy Ordynariusz odbył ingres do kościoła katedralnego św. Rodziny.

Wymowę zbieżności Roku Świętego, powstania nowej Częstochowskiej Diecezji oraz jej jubileuszowych rocznic mocno i serdecznie podgreślił Ks. Biskup Kubina w swoim liście pasterskim „w sprawie 1950 rocznicy Narodzenia Chrystusa Pana oraz 25 rocznicy Erekcji Diecezji” z dnia 8 XII 1949 r. (Cz. Wiad. Diec. 4/1949) „Szczęśliwie się złożyło pisał, że równocześnie z Rokiem Jubileuszowym, który obchodzić będzie cały świat katolicki, nasza Diecezja obchodzić będzie 25-lecie swojej erekcji. 25 lat nie jest to długi okres w dziejach Diecezji, która raz erygowana, ma trwać i działać aż do końca czasów”.

Mówił potem Ks. Biskup o tym pierwszym 25-leciu jako o okresie tworzenia fundamentów Diecezji, o konieczności ukształtowania z ponad milionowej rzeszy wiernych jednej rodziny diecezjalnej. Z pokorą wyznaje, że jego zadanie jako biskupa nie było łatwe. „Jako pochodzący ze Śląska, przez wieki ściśle strzeżoną granicą odgradzonego od Polski, nie znał terenu Diecezji, ani jej duchowieństwa, ani ludu”.

W odnalezieniu serc tego ludu i jego kapłanów, w dziele scalania Zagłębia z Wieluńskim i Radomszczańskim, oraz z rejonem samej Częstochowy pomogły Księdzu Biskupowi jego dyspozycje duszpasterskie oraz umiejętności społeczne i organizacyjne. Swoje serce pasterskie wypowiedział w biskupim zawołaniu: „MISEREOR SUPER TURBAM” — „Żał mi ludu”, a całkowite zaufanie położył w przeznaczonej sobie woli Ojca świętego Patronce — Matce Bożej Częstochowskiej: „Zabraliśmy się ochoczo do dzieła budowy Diecezji, ufni w potężną pomoc Najśw. Maryi Panny, która przed wiekami jako Królowa Polski urządziwszy swoją siedzibę na Jasnej Górze Częstochowskiej, stała się wielką Patronką Diecezji”.

Do społecznych i narodowych umiłowań, które dojrzewały przez 19 lat trudnej pracy kapłańskiej, dołączył teraz głęboki nurt maryjny. W tymże Liście Ks. Biskup pisał:

„Jej też głównie zawdzięczamy, że mocni w wierze i miłości do Ojczyzny zdołaliśmy przetrwać długą, tak straszną wojnę wszechświatową, mimo, że szatański wróg, który przez 6 lat okupował nasz kraj, wysiłał się, by zniszczyć Diecezję, rozszarpując jej żywe ciało na trzy części, tworząc między nimi nieprzekraczalną nawet dla samego Biskupa granicę.

Daremne jednak były jego wysiłki, bo poprzez granicę nadal łączyła nas nasza Wielka Patronka, Matka Boska Częstochowska”.

Ks. Biskup miał świadomość, że jego praca musi iść w dwóch kierunkach: „budowanie Kościoła żywych serc oraz kościoła z kamienia” (*Pierwszy List pasterski z dn. 25 III 1926 r.*).

Trzeba było z kamienia i cegły wznosić wiele dzieł. W swoim liście w 25-lecie Diecezji Ks. Biskup wspomina: gmach Seminarium Duchownego w Krakowie, Gimnazjum Biskupie w Wieluniu, Hospicjum dla Księży Emerytów w Częstochowie, dom rekolekcyjny dla wiernych. Pod koniec tego listu zwraca się do Diecezjan z serdeczną prośbą o ofiary na Wielki Ołtarz do Katedry, której dokończenie budowy w latach międzywojennych było jego umiłowaniem dziełem. Na niespełna cztery miesiące przed śmiercią mógł dokonać konsekracji Katedry dnia 29 X 1950 r.

Oprócz tych dzieł diecezjalnych wymowne są cyfry budownictwa parafialnego: 31 nowowypbudowanych kościołów, 26 prowizorycznych kościołów i kaplic, wykończenie 66 kościołów dawniej rozpoczętych, 40 nowych plebanii, 5 osobnych wikariatów, 18 domów katolickich. Z budownictwem kościelnym łączyła się potrzeba tworzenia nowych parafii. Ks. Biskup Kubina erygował przez 25 lat swoich rządów Diecezją 7 parafii, 31 ekspozytur, 4 filie i 3 wikarie wieczyste oraz 7 dekanatów.

Jako były redaktor *Gościa Niedzielnego* Ks. Biskup pragnął jak najszybciej powołać do życia katolicki tygodnik w Częstochowie. Już w roku 1926 na Wielkanoc ukazał się pierwszy numer tygodnika *Niedziela* pod redakcją Ks. Wojciecha Mondrego oraz organ kurii diecezjalnej *Wiadomości Diecezjalne*.

Ks. Biskup był też współpracownikiem *Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego*, *Ateneum Kapłańskiego*, *Przewodnika Katolickiego* i *Der ober-schlesische Kurier*.

Kontynuując studium problematyki społecznej w okresie kryzysu i bezrobocia napisał pracę pt. *Akcja katolicka a akcja społeczna*. Nawiązując do papieskich encyklik społecznych, rozważał problemy gospodarcze na tle Ewangelii. Z bólem obserwując narastającą falę bezrobocia w Zagłębiu Dąbrowskim, zwrócił się do Diecezji z listem pasterskim pt. *Zagadnienie cierpienia* (1931 r.), oraz z orędziem pt. *Świat ludzki i świat boski* (1932 r.).

Te egzystencjalne sprawy zostały jeszcze bardziej pogłębione w jego artykułach: *Dzisiejszy kryzys społeczno-gospodarczy a misja społeczna Kościoła Katolickiego* (1932 r.).

Śmiałe i pozornie radykalne, ale właściwie tylko konsekwentne wypowiedzi Ks. Biskupa, oraz ich wszechstronne naukowe uzasadnienie zjednały mu głębokie uznanie, czego wyrazem stało się przyznanie mu w r. 1951 tytułu doktora honoris causa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, szczególnie za przyłączeniem Seminarium do U.J.

Jako znawca „kwestii społecznej” należał do komisji społecznej Episkopatu Polski, oraz do Prymasowskiej Rady Społecznej, w której czynnie występował aż do wybuchu wojny.

Ale słowa Chrystusowe „Misereor super turbam” dla Ks. Biskupa Kubiny były treścią nie tylko naukowej refleksji, lecz przed wszystkim pasterskiego zatroskania o codzienne potrzeby, zwłaszcza tych najbiedniejszych spośród ludu. Jako kapłan stanął wśród ludzkiej biedy najpierw podczas I wojny światowej, potem w latach powojennych. Jako biskup — w latach kryzysu gospodarczego, w tragicznych latach okupacji i w pierwszych latach po II wojnie światowej. Już sam wybór biskupiego zawołania wskazywał na ten najbardziej żywotny nurt działalności I Biskupa Częstochowskiego.

List pasterski z 20 XII 1929 roku wzywał wszystkich wiernych do współpracy w różnych formach akcji dobroczynnej. 10 I 1931 r. Ks Biskup zatwierdził „Związek Caritas Diecezji Częstochowskiej”. Coroczne „tygodnie Miłosierdzia”, urządzane od r. 1936 w parafiach całej Diecezji miały przede wszystkim na celu szukanie coraz skuteczniejszych sposobów pomagania najbardziej potrzebującym. Z inspiracji Ks. Biskupa powstają wtedy tanie kuchnie, domy noclegowe, sierocińce. Parafie organizują kolonie letnie dla dzieci z rodzin najbiedniejszych. W pierwszych latach po-

wojennych w tej akcji z wydatną pomocą spieszyła Ks. Biskupowi Polonia Amerykańska.

Także kapłani chorzy, starsi wiekiem, niezdolni już do pracy duszpasterskiej byli celem tej szeroko pojmowanej akcji społecznej Ks. Biskupa. Z jego inicjatywy kapłani diecezjalni utworzyli „Samopomoc Kapłańską”. Fundusz tej „Samopomocy” stanowiły składki wszystkich pracujących kapłanów Diecezji. Z tego funduszu pomagano także małym, ubogim placówkom duszpasterskim.

Zwłaszcza w latach wojennych ta akcja charytatywna miała ogromne znaczenie. Na wezwanie Ks. Biskupa Kubiny przy domach zgromadzeń zakonnych żeńskich w Częstochowie powstało wiele placówek opiekuńczych.

Stanisław Rybicki, burmistrz Częstochowy w latach okupacji, tak pisze w książce pt. *Pod znakiem lwa i kruka* „Na podjęcie przez zakony pracy w Komitecie (Opiekuńczym) decydujący wpływ miało przychylne stanowisko biskupa częstochowskiego, księdza Kubiny, niezwykle żywo interesującego się społeczną działalnością Komitetu Opiekuńczego...

Z jego inicjatywy jedna taca niedzielna w miesiącu kościołów częstochowskich była przeznaczona na rzecz Komitetu. Ta permanentna zbiórka nie tylko zasilala kasę Komitetu, była równocześnie stałym pobudzeniem do ofiarności na cele społeczne” (s. 117—118). Autor wylicza dalej, które zgromadzenia zakonne były czynne w tej akcji: zmartwychstanki, magdalenki, szarytki, słuźebniczki, urszulanki, nazaretanki, ojcowie paulini, bracia szkolni. O zasięgu tej akcji świadczy jeden tylko przykład kuchni prowadzonej przez siostry słuźebniczki przy ul. Hoene-Wrońskiego 26 — głównie dla dzieci biednych. Wydawano w niej około 600 obiadów dziennie. Wraz z otwartą urzy ul. Ogrodowej 16 filią, która wydawała ok. 100 obiadów dziennie, obie te kuchnie w ciągu trzeciego roku wojny wydały 250 200 obiadów, których cena wynosiła od 16 groszy w pierwszym roku do 1.40 zł. w drugiej połowie okupacji. Z podobnym osobistym zainteresowaniem i pomocą spotykały się także zakłady opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez zakony: dwa przy ul. Św. Barbary, dwa przy ul. Katedralnej, przy ul. Kordeckiego i przy ul. 3 Maja. Podobnie domy opieki dla starszych przy ul. Orlicz-Dreszera, Wieluńskiej, Wesolej, Jadwigi, Klasztornej. (Tamże s. 214—215). Autor wymienionej publikacji z wdzięcznością wspomina Mszę św. żałobną, którą Ks. Biskup Kubina odprawił w swojej kaplicy domowej za duszę jego syna zamordowanego przez Niemców.

Nasilenie akcji opiekuńczej w Częstochowie nastąpiło po upadku Powstania Warszawskiego. Tysiące mieszkańców Warszawy szukały schronienia i chleba także w Częstochowie — w domach zakonnych i prywatnych. Ks. Biskup nie ustawał w apelowaniu do serc i sumień o pomoc, o jej dalszy rozwój.

Na forum publicznym Ks. Biskup Kubina był współautorem memoriału biskupów (25 V 1940 r.) do władz okupacyjnych, w którym domagano się uwolnienia uwięzionych biskupów, oraz zaprotestowano przeciw zniesieniu świąt kościelnych i żądano swobody w nauczaniu religii, oraz umożliwienia duszpasterstwa Polaków wywiezionych na roboty do Niemiec. Do memoriału Ks. Biskup Kubina dodał kilkanaście postulatów dotyczących jego własnej diecezji. W tymże roku na konferencji z generalnym gubernatorem w Radomiu stanowczo odmówił władzom niemieckim wydania odezwy zachęcającej Polaków do wyjazdu na roboty do Rzeszy.

Po uzgodnieniu z metropolitą krakowskim Adamem Sapiehą, wspólnie z Ks. Biskupem Sandomierskim Lorkiem podczas spotkania z przedstawicielami władz okupacyjnych w Krakowie walczył o prawo prowadzenia seminarium duchownego. Dzięki temu częstochowskie seminarium, chociaż musiało, wypędzone z własnego budynku, aż w sześciu miejscach szukać pomieszczeń, przez całą wojnę prowadziło działalność dydaktyczną i wychowawczą.

Oddzielną i bogatą kartę działalności Ks. Biskupa Kubiny stanowią jego kontakty i podróże zagraniczne.

Biorąc udział w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Chicago w r. 1926 odwiedził ośrodki polonijne w Stanach Zjednoczonych A.P. W r. 1928 podobną podróż odbył do Francji. Owocem jego podróży za Ocean jest książka w formie listu pasterskiego pt. *Cud wiary i polskości w Ameryce* (Częstochowa 1927 r.). W r. 1934 wyjechał na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Buenos Aires, a w r. 1936 do Manili. W czasie tych podróży odwiedza tamtejsze ośrodki polonijne. Pokłosiem tych podróży były jego książki: *Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego* (Częstochowa 1935), oraz *Pod flagą papieską na Daleki Wschód* (Potulice 1938 r.). Te podróże, które miały zarazem charakter i pielgrzymek i wizytacji, ponieważ odbywał je w porozumieniu z Ks. Prymasem Hlondem i na jego polecenie, stały się dla niego inspiracją do organizowania Kongresów Eucharystycznych w różnych punktach własnej Diecezji: w Częstochowie w r. 1928, w Sosnowcu — 1929 r., w Wieluniu — 1931 r., w Radomsku — 1932 r., w Dąbrowie Górniczej — 1934 r., w Kłobucku — 1935 r. i w Zawierciu — 1939 r.

Jako „Pierwszy Minister Matki Bożej Częstochowskiej”, jak zwykł siebie chętnie nazywać, wprowadził także coroczne pielgrzymki diecezjalne na Jasną Górę. Tam, przed Obliczem Patronki swojej Diecezji przemawiał często i z głęboką wiarą. Jego kazania, wygłaszane w latach okupacji budziły ufność w moc Chrystusa i w pomoc Jego Najśw. Matki. Wypowiedane słowa były świadectwem jego głębokiego przekonania, że Matka Boża prowadzi do Chrystusa, że w Nim jest źródło nieustannego odradzania się Kościoła.

We wspomnianym liście z okazji 25-lecia Diecezji pisał, nawiązując do słów Ojca św. „Wtedy bez wątpienia nastąpi upragnione odrodzenie, gdy

zarówno życie prywatne, jak i publiczne ukształtuje się w duchu zasad Chrystusowych... w duchu niewzruszonej prawdy ewangelicznej.

Zmarł dnia 13 II 1951 r. Pochowany w podziemiach Katedry Częstochowskiej.

W ciągu 25 lat swojej działalności biskupiej położył silne fundamenty pod życie religijne Diecezji Częstochowskiej. Troszczył się o jej rozwój administracyjny, powiększając znacznie liczbę parafii i dekanatów. Wiele wysiłku włożył w zapewnienie odpowiedniej liczby kapłanów, co było trudne zwłaszcza w tym okresie, kiedy jeszcze nie było neoprezbiterów — absolwentów własnego seminarium Duchownego. Utworzone Seminarium Duchowne otaczał wielką troską. Szczególnie głęboko leżały mu na sercu sprawy ludu robotniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy. Ale rozumiał także problemy społeczne i gospodarcze ludności rolniczej Ziemi Wieluńskiej i Radomszczańskiej. Bolał nad nędzą ludu robotniczego i chłopskiego i w myśl swojego biskupiego zawołania starał się na wszelkie sposoby pomagać temu ludowi. Dla podtrzymania ducha polskiego i katolickiego wśród rzesz Polaków z Diecezji wyjeżdżających na prace sezonowe poza granice Ojczyzny założył „Stowarzyszenie Wychodźstwa Polskiego pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski”.

Był również mecenasem sztuki, zwłaszcza rzeźby i malarstwa. Planował zorganizować muzeum diecezjalne. Ale w pamięci kapłanów pozostał przede wszystkim jako mądry Duszpasterz Diecezji.

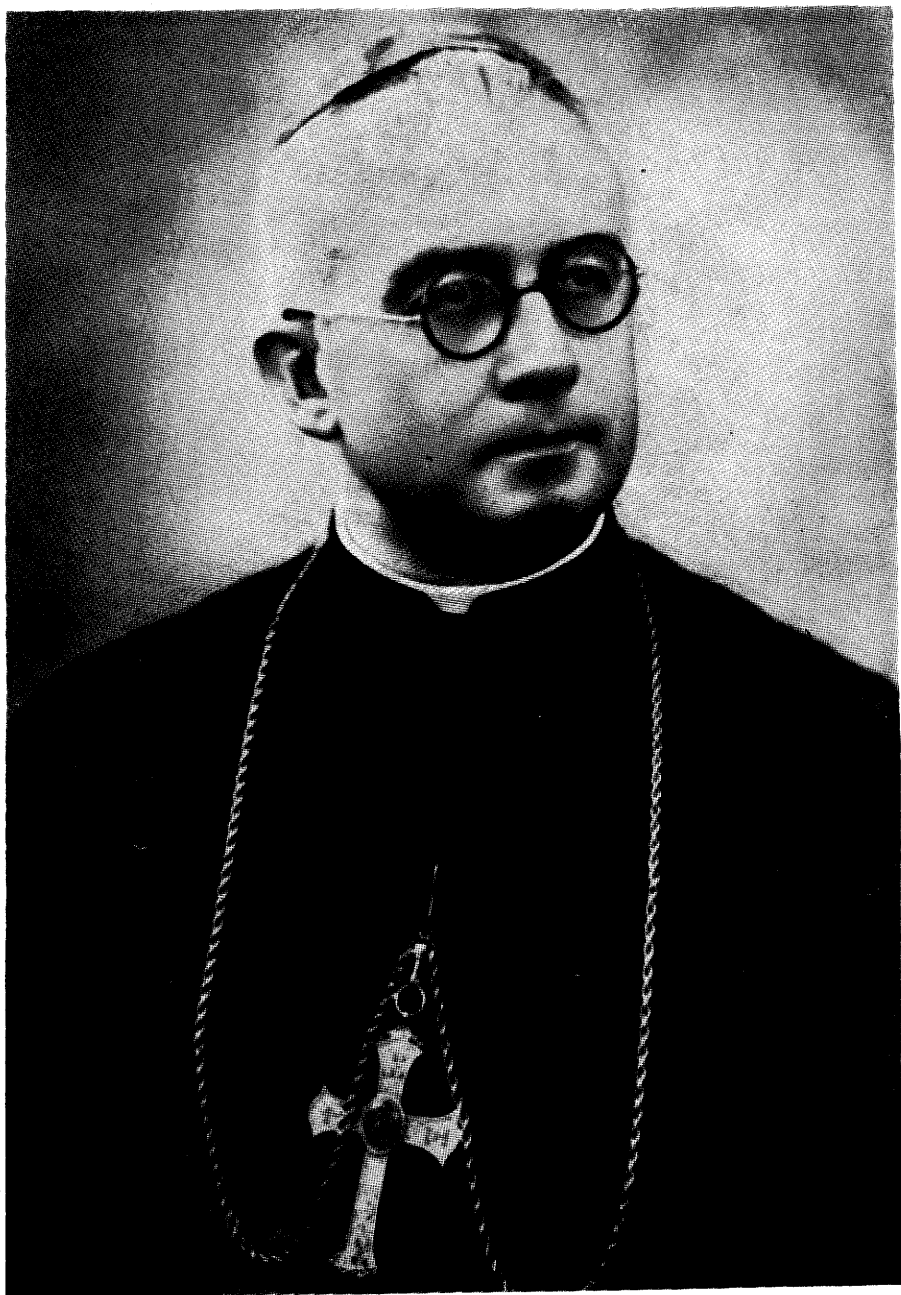
KS. BISKUP DR ZDZISŁAW GOLIŃSKI

Urodził się 27 XII 1908 r. w osadzie Urzędów w powiecie Kraśnik woj. Lubelskiego. Jego rodzicami byli rolnicy Aleksander i Teofila z Włazlających. Był jednym z dziewięciorga dzieci. Po latach nauki w miejscowej szkole ludowej i w miejscowym Progimnazjum, od klasy piątej uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Męskiego im Jana Zamojskiego w Zamościu, w którym w roku 1926 uzyskał świadectwo dojrzałości.

Studia seminaryjne odbywał w latach 1926—1930 w Lublinie. Na kapłana został wyświęcony 28 VI 1931 r. w Katedrze Lubelskiej przez biskupa sufragana lubelskiego Adolfa Józefa Jełowickiego.

W latach 1930—1933 specjalizował się w zakresie teologii moralnej na wydziale teologicznym KUL. Studia specjalistyczne z teologii moralnej odbył w Rzymie na „Gregorianum” i „Angelicum” w latach 1933/34. W tym czasie studiował również pedagogikę i psychologię wychowania. Stopień doktora teologii uzyskał w Lublinie w czerwcu 1933 r.

Pracę wychowawczą rozpoczął w r. 1934 jako Ojciec Duchowny w Gimnazjum Biskupim w Lublinie, a pracę dydaktyczną jako starszy asystent, podejmując wykłady zlecone z teologii moralnej na KUL.



II Biskup Częstochowski — dr Zdzisław Goliński

W r. 1935 zaczął wykładać teologię moralną w Seminarium Duchownym w Lublinie i przez kilka miesięcy nauczał religii w Państwowym Seminarium Nauczycielskim, oraz w Szkole Ćwiczeń.

Po niespodziewanym zgonie ks. prof. Jana Dąbrowskiego objął w r. 1937 wykłady z teologii moralnej jako zastępca profesora na KUL.

W r. 1939 po kilku wykładach na KUL został aresztowany przez Niemców i uwięziony na Zamku Lubelskim dnia 29 XI 1939 r. Uwolniony z więzienia 28 III 1940 r. pracował kilka miesięcy w duszpasterstwie. Równocześnie — po zajęciu Seminarium Diecezjalnego przez wojsko niemieckie — prowadził zajęcia z alumnami w miejscowości Krężnica Jara. Z powodu wywiezienia wielu profesorów do Dachau, prowadził wykłady nie tylko z teologii moralnej, ale również z etyki, historii filozofii, pedagogiki i dydaktyki.

Był równocześnie prokuratorem Seminarium pracującego w niezmiernie trudnych, prowizorycznych warunkach lokalowych.

W r. 1943 został mianowany przez biskupa lubelskiego Mariana Fulmana kanonikiem gremialnym Kapituły Lubelskiej. Po wyzwoleniu Lublina już w listopadzie 1944 r. objął wykłady na KUL z teologii moralnej, oraz z etyki. Początkowo dojeżdżał z Krężnicy Jarej.

W dniu 1 IV 1945 r. wrócił razem z Seminarium do Lublina, i zwolniony ze stanowiska prokuratora, dalej prowadził wykłady na KUL, przygotowując jednocześnie rozprawę habilitacyjną.

Habilitację, przeprowadzoną na KUL z teologii moralnej dnia 22 VI 1945 r. zatwierdził w listopadzie tegoż roku ówczesny Minister Oświaty Czesław Wycech.

Od r. 1945 przez sześć lat był prezesem zrzeszenia kapłanów Diecezji Lubelskiej pod nazwą „Unitas”, której celem była wzajemna pomoc materialna i opieka nad kapłanami starszymi i chorymi.

Dzień 28 III 1947 r. otwiera nowy etap w jego życiu. Stolica Apostolska mianowała Ks. prof. Zdzisława Golińskiego Biskupem koadiutorem w Lublinie. Sakrę biskupią otrzymał 3 VIII 1947 r. w Lublinie z rąk Ks. Biskupa Lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Współkonsekratorami byli: Ks. Biskup Stanisław Czajka i Ks. Biskup Michał Klepacz. W tymże roku objął stanowisko dziekana Kapituły Lubelskiej, przewodniczącego Wydziału Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej, oraz administratora parafii katedralnej. Przez jakiś czas był także oficjałem Lubelskiego Sądu Biskupiego.

29 V 1951 r. Ks. Prymas powiadomił Ks. Biskupa Golińskiego, że Stolica Apostolska dnia 22 IV tegoż roku mianowała go ordynariuszem Diecezji Częstochowskiej. Decyzja przyjęcia pasterzowania w Maryjnej Diecezji nie była łatwa. Mówił o tym w kazaniu podczas pogrzebu Ks. Biskupa Golińskiego Arcybiskup B. Kominek z Wrocławia: „W chwili nominacji nie czuł się wewnętrznie uzdolniony do „pasterzowania Maryjnego”. Jako teolog-moralista był wyznawcą raczej chrystocentryzmu... Ale usły-

szął spokojną odpowiedź Ks. Prymasa: „Niech Ks. Biskup służy jak dotąd wiernie Jej Synowi, a powoli pod Jasną Górą przekona się całkowicie do Jego Matki” (Cz. Wiad. Diec. 37, 1963 s. 193).

Zgodnie z życzeniem Stolicy Świętej, by nowy Ordynariusz jak najrychlej objął swoją Diecezję, już 17 VI 1951 r. Ks. Biskup Goliński odbył ingres do Katedry częstochowskiej.

W pierwszym liście pasterskim, skierowanym do duchowieństwa i wiernych z okazji ingresu przedstawił zasadnicze myśli swojego planu pracy arcybiskupiej. Głównym akcentem jego słów był głęboko katolicki i humanistyczny optymizm. Pisał: „Na pierwszym miejscu budujemy dobro i cieszymy się z niego, a tylko część uwagi poświęćmy na zwalczanie zła”. To budowanie dobra miało się dokonywać przez uświęcenie pracy człowieka, w której trzeba „szukać najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie nam przydane” (Mt 6,33). Wspominał wtedy także o bliskim już Tysiącleciu Chrześcijaństwa w Polsce. Był świadom, jak doniosłą rolę będzie miała do odegrania w tym wielkim jubileuszu Częstochowa z Jasną Górą. Swoje pasterskie nadzieje związał z Maryją Częstochowską, której uroczyście przyrzekł: „dla Jej chwały i uświęcenia dusz pielgrzymów uczynić wszystko, — na co go stać będzie”.

W swoim zawołaniu biskupim umieścił krzyż i słowa: „Crux victoria”. Podjął ten krzyż trudu, ofiary cierpienia, ale przede wszystkim jako znak zbawczej miłości Chrystusa. (Wiad. Diec. 1957, s. 134 i n.).

W swoim Orędziu na Boże Narodzenie 1962 r., po jedenastu latach pasterzowania, na pół roku przed śmiercią odsłonił jeszcze głębiej swój ideał zwycięstwa przez Krzyż Chrystusowy. Nawiązując do „Modlitwy Czuwania Soborowego z Maryją Jasnogórską”, pisał:

„Wyrażam nadzieję, że w najbliższe święta w sercach kapłanów i osób zakonnych, oraz wiernych Diecezji narodzi się „odrobinę więcej Chrystusa”... Podobnie mówił i o sobie, wspominając mediolańską parafię, którą odwiedził podczas podróży na I sesję Soboru Watykańskiego II, wyznał, że „doznał wtedy łaski odrobinę lepszego zrozumienia Chrystusa”.

Jakby przeczuwając bliski już kres dźwignia własnego Krzyża biskupiej posługi, w końcowych życzeniach tego listu wyraził szczególną radość z otrzymanych w Rzymie listów od cierpiących: „Wszystkie Wasze listy do Rzymu były mi miłe, ale najmiłsze od głuchoniemych i ociemniałych. Wydaje mi się, że wśród wielu — otrzymałem już jeden najmilszy list z życzeniami świątecznymi. Przyszedł od człowieka, który długo cierpi. Cierpienie uczyniło go głębokim chrześcijaninem i wyrobiło w nim ofiarną miłość bliźniego”. (Cz. Wiad. Diec. 37; 1963 s. 30).

To zrozumienie Krzyża Chrystusowego pomagało Ks. Biskupowi w optymistycznym patrzeniu na ludzi, szczególnie na swoich kapłanów diecezjalnych. Podczas dwunastu lat swego prowadzenia Diecezji Częstochowskiej wyświęcił na kapłanów 280 alumnów. Dla ukazania wiernym piękną kapłaństwa i samego obrzędu udzielania święceń kapłańskich, wprowadził

zwyczaj udzielania święceń w różnych kościołach parafialnych Diecezji. Dla rekolekcji kapłańskich sam dobierał konferencjonistów i zawsze starał się być na zakończeniu tych ćwiczeń duchownych.

Doceniając potrzebę gruntownego przygotowania kandydatów do kapłaństwa, zdecydował się na przedłużenie studiów seminaryjnych o jeden rok. Wprowadził także dwuletni kurs neoprezbiterijski dla najmłodszych kapłanów, aby umożliwić im jak najkorzystniejszy start w pracy duszpasterskiej. Corocznie sam prowadził pielgrzymkę kapłanów swojej Diecezji z Katedry na Jasną Górę. Z głębokim wzruszeniem słuchali pogrążeni w żalobie po swoim Arcypasterzu księży Częstochowskiej Diecezji słów Ks. Prymasa, który w kazaniu, wygłoszonym po pogrzebie Ks. Biskupa Golińskiego, powiedział: „Muszę wam powiedzieć, że mimo wielkiej zażyłości i poufałości, która była między mną a Waszym Pasterzem, nie słyshałem nigdy ani jednej skargi czy żalu, ani jednego narzekania, czy ujemnego słowa o Was. Nigdy się nie żalił. Szanował Was i bardzo często podkreślał: Pięknych mam kapłanów. Jestem wdzięczny Bogu za to, że takich współpracowników Opatrzność Boża mi dała”. (Cz. Wiad. Diec. 37; 1963, s. 192).

Wizytacje kanoniczne parafii, których w czasie swego pasterzowania przeprowadził 335, służyły mu także do ciągłego pogłębiania osobistego kontaktu z kapłanami, oraz do utrwalenia więzi między nimi a ich parafiami. Wygłaszane przez Ks. Biskupa nauki stanowe, kazania ogólne do wszystkich, do dzieci i młodzieży ukazywały im posługę kapłańską jako nadprzyrodzoną, Chrystusową pomoc w dążeniu do świętości. Mimo bardzo szerokiego horyzontu wiedzy i doświadczenia duszpasterskiego, bez trudności zwracał uwagę na proste szczegóły pracy parafialnej i katechetycznej, nawet tak zwyczajne, jak zaplecze sanitarne pomieszczeń, w których dzieci miały swoje lekcje religii.

Ciągły wzrost liczby mieszkańców Diecezji wymagał tworzenia nowych parafii i budowania nowych kościołów. Od roku 1951 powstało w Diecezji 51 nowych parafii, oraz dwa nowe dekanaty: Częstochowski II i Sosnowiecki II. Spośród kościołów Diecezji najwięcej troski — za przykładem swego Poprzednika — poświęcił Ks. Biskup Goliński Katedrze. Jego nieustanne starania doprowadziły do pięknego urządzenia prezbiterium i monumentalnego Ołtarza św. Rodziny.

Z pewnością i ten fakt ułatwił decyzję Ojca św. Jana XXIII, który 22 VI 1962 r. nadał Katedrze Częstochowskiej tytuł Bazyliki Mniejszej. Uroczyste ogłoszenie tego aktu przez Ks. Biskupa Ordynariusza miało miejsce w Katedrze podczas sumy w niedzielę św. Rodziny 13 I 1963 r. Ks. Biskup nieustannie dążył do tego, aby z Katedry uczynić centrum religijnego życia Diecezji. Sam chętnie celebrował w tej świątyni pontyfikalne nabożeństwa, zwłaszcza obrzędy Wielkiego Tygodnia.

Temu również celowi miało służyć powołanie do życia Kapituły Katedralnej. Prośba Ks. Biskupa, skierowana do Stolicy Świętej, odpowiada-

ła widocznie intencjom Ojca Świętego, skoro na pismo Biskupa Częstochowskiego z dnia 25 VII 1951 r. już 5 VIII tegoż roku odpowiedział bullą erekcyjną. Nowoutworzona Kapituła Katedralna miała wspierać Ks. Biskupa w jego pracach diecezjalnych, a przede wszystkim została powołana w tym celu „by od Wielkiego Ołtarza i z chóru w Katedrze naszej Bóg odbierał godną cześć, składaną w imieniu Diecezji przez kapitułnych w zastępstwie Biskupa” (Dekret zatwierdzający Statuty Kapituły Częstochowskiej, Statuta Capituli Cath. Częst. w: Cz. Wiad. Diec. 34 : 1970, s. 52).

Wielkim krokiem w kierunku normowania i stabilizowania życia religijnego Diecezji stał się I Synod Diecezji Szęstochowskiej, który po dłuższym, starannym przygotowaniu, odbył się pod przewodnictwem Ks. Biskupa Ordynariusza w dniach 28 i 29 IX 1954 r. Godnym zauważenia jest fakt, że wiele ustaw tego Synodu i spraw w nim uregulowanych znalazło się także w konstytucjach synodalnych I Synodu Diecezji Rzymskiej z r. 1960.

Ks. Biskup był jednak świadom, że życie szybko idzie naprzód, że warunki duszpasterstwa ulegają szybkiej ewolucji na przestrzeni niewielu lat. Dlatego na rok 1964 zapowiedział II Synod Diecezjalny, któremu nie mógł już przewodniczyć.

Ks. Biskupowi była szczególnie bliska intelektualna strona pracy duszpasterskiej kapłanów. Jako profesor KUL-u sam doprowadził do doktoratu sześciu kapłanów. Niepełna bibliografia jego drukowanych rozpraw i artykułów oraz recenzji, opracowana po jego śmierci, zawiera 117 pozycji (Cz. Wiad. Diec. 1963, s. 203—209). Wysyłał na studia specjalistyczne księży według potrzeb i możliwości Diecezji i cieszył się jakby osobistym sukcesem każdym stopniem naukowym swoich — jak mówił — „Księży — Studentów”.

Szczególną troską otaczał diecezjalny zakład naukowy — Częstochowskie Seminarium Diecezjalne. Systematycznie zmierzał do przygotowania własnej kadry wykładowców. Dlatego bywał stałym Gościem Seminarium Wyższego. Wyznał kiedyś z nutą melancholii w słowach, że z kilometrów, jakie przebył z Częstochowy do Seminarium w Krakowie można byłoby już zestawić trasę, która opasałaby kulę ziemską na równiku. Sam także otaczał się z radością podczas pontyfikalnych nabożeństw w Katedrze alumnami Seminarium Wyższego z Krakowa i Niższego z Częstochowy.

Zakony męskie i żeńskie miały w nim dobrego Ojca. Chętnie im pomagał i służył jako biskup, a podczas pobytu w Rzymie serdecznie apelował o modlitwy na intencję prac Soboru. W „Słowie”, skierowanym do zakonnic klauzurowych z dnia 7 II 1963 r. pisał, że „Sobór nie wysmaży żadnych cudownych automatyzmów na odnowienie chrześcijaństwa w duchu Ewangelii poza naszymi duszami. Sobór ma w nas obudzić odnowioną nadzieję, że oto teraz — na przełomie XX i XXI wieku — trzeba znowu

próbować wcielać odrobinę więcej Ewangelii w nasze osobiste życie”. (Cz. Wiad. Diec. 1963, s. 66).

Ta świadomość, że wystarczy „odrobinę więcej Chrystusa odrobinę więcej Ewangelii w naszym życiu” — to nie był minimalizm, lecz realizm w spojrzeniu na możliwości wiary i życia z wiary dzisiejszego człowieka. Wiedział, że stawianie przed nim zbyt wygórowanych żądań może mu utrudnić drogi do Chrystusa, że bardziej wychowawcze jest ukazywanie wartości każdego najmniejszego wysiłku, który jest realizacją Ewangelii w życiu. Charakter Maryjnej Diecezji, którą powierzyła Ks. Biskupowi Golińskiemu Stolica Święta, wzbudził w jego sercu w pierwszym momencie niepokój, czy podoła temu posłannictwu. Ale już po pięciu latach, w orędziu na XXX-lecie Diecezji pisał z radością:

„Jedyna, niepowtarzalna godność spływa na Diecezję z Jasnej Góry, z Tronu Matki Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski. Tu jadą polscy i z całego świata kardynałowie, nuncjusze, arcybiskupi, biskupi, wyżsi przełożeni zakonni, kapłani, zakony i wierni. Pod tym względem nasza Diecezja jest pierwszą w Ojczyźnie i jest zaszczytem być jej biskupem, kapłanem, wiernym, czy na jej terenie wykonywać zadania swego powołania zakonnego” (2 II 1956 r.). Potwierdził to w swoim kazaniu żalobnym Ks. Arcybiskup Kominek z Wrocławia, mówiąc:

„W 12 latach swego częstochowskiego pasterzowania Biskup Zdzisław Goliński przekonał się do Matki Najświętszej, do swej Jasnogórskiej Pani. Przekonał się do Niej bez reszty, stał się najlepszym stróżem Jej dostojnego Sanktuarium. Nie tylko się przekonał do Niej, ale rozmiłował się w Niej i znajdował dla Niej coraz nowe imiona, coraz serdeczniejsze, bardziej dziecięce. Nie wiem, czy ktoś z nas obecnych umiałby Jej tak serdecznie służyć, jak On to czynił... Podbiła po prostu jego serce biskupie, stał się Jej sługą najgorliwszym, stał się Jej — nie bójmy się tego wyrażenia — Jej synem, stał się Jej dzieckiem”. (Czest. Wiad. Diec. 1963, s. 193).

Poprzez Matkę Bożą Częstochowską miał Ks. Biskup ułatwiony kontakt z Ojcem Świętym i ze Stolicą Apostolską. Jego podróż ad limina w r. 1960 i później podczas pierwszej sesji Soboru ukazały mu postać Namiestnika Chrystusowego w całej prawdzie Kościoła Powszechnego. Postać Ojca Świętego tak żywo rysowała się w jego sercu, że każde prawie przemówienie z tych lat było jakimś nawiązaniem, albo do Osoby albo do idei Papieża Jana. W „Orędziu” do wiernych po jego zgonie, napisanym dokładnie na miesiąc przed własną śmiercią, podkreślił ludzką i nadprzyrodzoną wielkość śmierci tego papieża, który „umierał, głęboko wierząc w to, co głosił światu o losach nieśmiertelnej duszy ludzkiej”. Z wdzięcznością wspominał, że Papież Jan XXIII „jedno z ostatnich spojrzeń skierował na wiszący nad łóżem obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, darowany mu z Jasnej Góry przez Księdza Prymasa” (Cz. Wiad. Diec. 37, 1963, s. 143).

Z pewnością Postać tego Ojca Świętego stała mu przed oczyma, gdy wobec zbliżającej się śmierci, poprosił o różaniec i odmawiając go wspólnie z obecnym przy nim kapłanem, polecał siebie i Diecezję Matce Bożej. Chciał do końca być Maryjnym Biskupem, skoro przed 12 laty Ojciec Święty oddał mu pasterzowanie Maryjnej Diecezji.

Zmarł 6 VII 1963 r. i został pochowany w podziemiach Częstochowskiej Bazyliki Katedralnej.

KS. BISKUP DR STEFAN BAREŁA

Kapłan, powołany przez Ojca Świętego do godności biskupiej, wybiera sobie zwykle hasło-zawołanie, które jest zasadą jego posługi apostolskiej. To zawołanie pasterskie nie jawi się jednak nagle w dniach między oficjalnym powiadomieniem o decyzji Ojca Świętego, a dniem konsekracji, lecz rodzi się powoli i dojrzewa jako wyraz idei kapłaństwa, pielęgnowanego w sercu i w myślach przez długie lata, nie tylko w latach pracy kapłańskiej, ale także w okresie seminarium i wiele lat przedtem w domu rodzinnym.

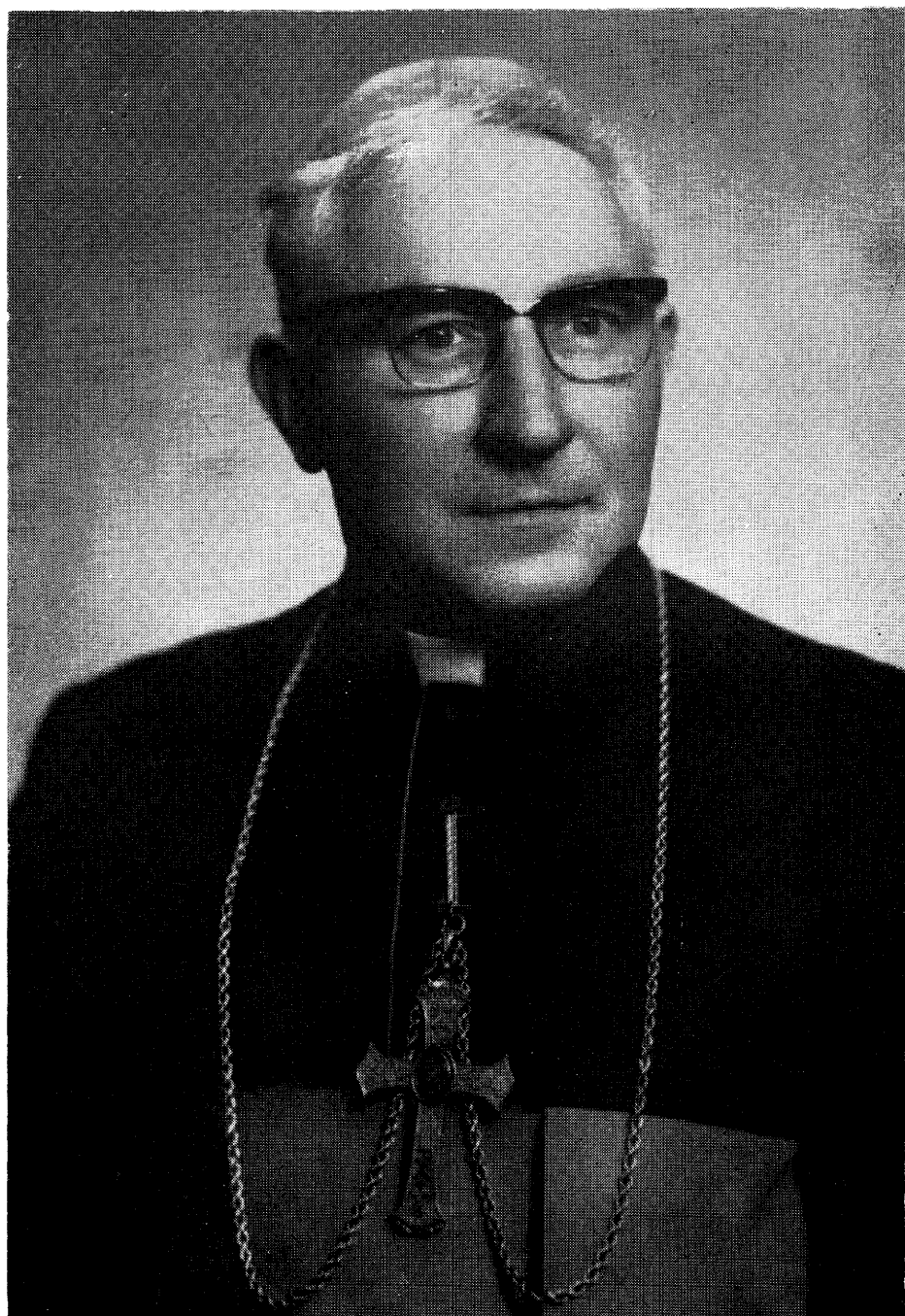
III Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej Ks. Biskup Dr Stefan Bareła, powołany najpierw przez Ojca Świętego Jana XXIII na Biskupa Pomocniczego tejże Diecezji bullą *Quandoquidem* z dnia 26 X 1960 r. wybrał sobie jako swoje pasterskie wezwanie słowa: VERITATI ET CARITATI. Ilustracją dla tych słów jest znak Ducha Świętego, spleciony w jedno ze znakiem Chrystusa. Służba Prawdzie i Miłości Chrystusowej i w Duchu Chrystusowym, wypełniana gorliwie przez 16 lat pracy kapłańskiej, została wtedy wybrana jako najważniejszy cel biskupiej działalności.

I. LATA PRZYGOTOWANIA

Pierwszym okresem przygotowania do służby Prawdzie i Miłości był najpierw dom rodzinny, potem szkoła i Seminarium duchowne.

Nietrudno jest Biskupowi Diecezji dostrzegać decydujące znaczenie rodzinnego domu dla formacji wiary — zarówno dzieci i młodzieży, jak i przyszłych kapłanów, gdy sam wyniósł ze swojego domu doświadczenie wiary kierującej całym życiem i nadającej mu sens. Ks. Biskup wspomina o tym czasem w swoich przemówieniach, zwłaszcza, przypominając rodzicom ich odpowiedzialność przed Bogiem za religijne wychowanie dzieci, za taki kształt atmosfery domu rodzinnego, by w nim mogły rodzić się i dojrzewać powołania kapłańskie i zakonne.

W takim domu urodził się Ksiądz Biskup Dr Stefan Bareła dnia 24 VI 1916 r. w miejscowości Zapolice, w ziemi radomszczańskiej. Jego Rodzicami są Józef Bareła i Stefania z domu Młynarczyk.



III Biskup Częstochowski — dr Stefan Barela

Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, wykształcenie średnie zdobywał najpierw w Społecznym Gimnazjum Męskim im. Feliksa Fabianiego w Radomsku, a przez dwa ostatnie lata — 1 IX 1936 do 25 V 1938 — w Sandomierzu w Niższym Seminarium Duchownym, które w tym czasie miało prawa gimnazjum państwowego. Tam również złożył egzamin dojrzałości. Dnia 1 września 1938 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Częstochowskiego w Krakowie.

Tylko pierwszy rok pobytu w Seminarium upłynął bez zakłóceń, chociaż i wtedy nad Krakowem zawisł już cień bliskiej wojny. Dalsze pięć lat to okres okupacji, w którym sześciokrotnie Seminarium było przesiadane: do klasztoru OO. Bernardynów, oraz częściowo na Skałkę, do Katolickiego Domu Akademickiego przy Placu Jabłonowskich. Potem znowu Skałka i częściowo klasztor OO. Augustianów, wreszcie ostatnie dwa lata Seminarium znalazło schronienie w domu Sióstr Kanoniczek Ducha Św. przy ul. Szpitalnej 12.

W swoich pasterskich przemówieniach Ks. Biskup często nawiązuje do tych trudnych lat. Wspomina uciążliwie przeprowadzki i przenoszenie mebli, urządzeń seminaryjnych, nawet węgla. Ciasnota pomieszczeń, brak najpotrzebniejszych rzeczy stawały się wtedy szkołą cierpliwości, codziennej ofiary i tym życzliwszego koleżeństwa i miłości.

Ówczesni alumni dobrze rozumieli słowa Ks. Biskupa Kubiny: „Gmach oddać musimy, ale Seminarium to nie budynek, Seminarium to wy jesteście”. Obrazem owego wędrownego życia ówczesnego Seminarium są miejsca poszczególnych święceń Biskupa Bareły:

Pierwsza Tonsura 21 XII 1940 r. w kościele Sióstr Sercanek przy ul. Garncarskiej. W tym samym kościele niższe święcenia Ostiariatu i Lektoratu dnia 20 XII 1941 r. Egzorcystat i Akolitat w kościele św. Michała na Skałce dnia 19 VIII 1942 r. Również na Skałce były święcenia subdiakonu 18 VII 1943 r. Diakoniat — w kościele św. Tomasza Sióstr Kanoniczek Ducha św. dnia 27 II 1944 r., a w miesiąc później, 25 III 1944 r. w tymże kościele otrzymało święcenia kapłańskie dwunastu diakonów. Wśród nich był przyszły III Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej.

Mimo trudnych warunków organizacyjnych i mieszkaniowych ówczesni alumni mogli bez przerwy kontynuować studia i korzystać z wykładów profesorów ośrodka krakowskiego: zarówno diecezjalnych kapłanów, jak Księża: Ferdynand Machay, Eugeniusz Florkowski, Ignacy Różycki, Tadeusz Kurowski, Józef Rozwadowski, jak i z zakonu XX Misjonarzy, np. Ks. Aleksander Usowicz.

Ks. Biskup z wdzięcznością wspomina także wykłady twórcy „Reduty” Juliusza Osterwy, który służył alumnom nie tylko swoją wiedzą i uczył kultury pięknej polskiej mowy, ale również i osobistym przeżywaniem wiary świadczył o Chrystusie.

II. KAPLAŃSTWO W SŁUŻBIE PRAWDY I MIŁOŚCI

Trudne doświadczenia lat okupacji uczyły ufności w opiekę Bożą i Matki Najświętszej, a świadomość, jak cenny jest każdy dzień skłaniała do tym większej gorliwości i troskliwego szukania Prawdy w studium naukowym. Zarazem wyrabiały umiejętność szybkiej adaptacji do zmieniających się i ciągle niepewnych warunków.

Po tak niełatwej szkole życia ówczesny Ordynariusz nie zawahał się mianować Neoprezbitera Ks. Stefana Barełę Prefektem Seminarium. Te obowiązki pełnił tylko przez rok podejmując równocześnie studia specjalistyczne na U.J. Zakończona wojna i ogromne potrzeby duszpasterskie zmuszały Ks. Biskupa Kubinę do wysyłania w teren każdego kapłana, który nie był bezwzględnie konieczny w instytucjach diecezjalnych. Dzieśiątki osieroconych parafii, zwłaszcza w rejonie wieluńskim, oczekiwały duszpasterzy. W jak trudnej sytuacji był ówczesny Biskup Częstochowski, świadczył i ten fakt, że Ks. Stefan Bareła 16 VIII 1945 roku otrzymał nominację na wikariusza do Parafii Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, a w jedenaście dni później Ordynariusz podpisał nową nominację dla tego samego Kapłana na wikariat do Wieruszowa.

Tak rozpoczął się nowy rozdział w jego życiu kapłańskim. Sześć lat pracy, w których już bardzo konkretnie, po duszpastersku realizuje się służba Veritati et Caritati.

Służba Prawdzie to była przede wszystkim praca katechetyczna jako etatowego prefekta w Wieruszowie. Była to katecheza szkolna, ujęta w ścisłe ramy zajęć szkolnych. Ale swoim duchem wybiegała do czasów posoborowych. Stawała się, jak tego dziś oczekuje Kościół — duszpasterstwem katechetycznym. Ks. Prefekt Bareła założył w Wieruszowie Krucjatę Eucharystyczną. Został mianowany dekanalnym i rejonowym Dyrektorem tej Krucjaty. Zorganizował w Wieruszowie już w grudniu 1945 r. kurs dla członków zarządu Krucjaty Eucharystycznej, a pod koniec tego miesiąca w Wieluniu kurs dla kierowników Krucjaty. Źródłem siły tej Krucjaty było życie sakramentalne: spowiedź pierwszopiątkowa i częsta Komunia św., adoracje, nabożeństwa eucharystyczne. Nadto akademie i jasełka, inscenizacje, spotkania dekanalne i rejonowe — to były religijne przeżycia, które w duchu nowoczesnej katechezy z niej wyrastały.

W pierwszych latach powojennych akcja kolonijna była jeszcze w powijakach. Według swoich możliwości i z pomocą parafii Ks. Prefekt zorganizował kolonie dla dzieci z Krucjaty. Sam był kierownikiem tych kolonii. Porządek dzienny obejmował nie tylko wakacyjne wycieczki i wędrówki, ale i zajęcia o charakterze rekolekcyjnym, jak codzienna wspólna modlitwa, Msza św. i Komunia św., chwile skupienia i refleksji nad własnym sumieniem.

Pogłębianiu i utrwalaniu tych przeżyć służyły w ciągu roku częste wieczorne spotkania z młodzieżą przed Tabernakulum w Kościele parafialnym. Młodzież chętnie pożyczala książki religijne i licznie zgłaszała się na rekolekcje zamknięte. Nic dziwnego, że w takiej atmosferze wychowawczej, pełnej entuzjazmu religijnego łatwo dojrzewały liczne powołania kapłańskie i zakonne.

Aby móc lepiej służyć swojemu powołaniu Ks. Prefekt Stefan Bareła mimo nawału zajęć katechetyczno-duszpasterskich kontynuuje studia specjalistyczne, rozpoczęte w Krakowie w roku neoprezbiterkim. Pierwszym owocem tej naukowej pracy była rozprawa doktorska na temat: *Z przeszłości kościelnej starego i nowego Wieruszowa*. Po złożeniu przepisane egzaminu dnia 5 V 1950 r. został promowany na Doktora Teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Dnia 14 VII 1951 r. — prawie po sześciu latach pracy w Wieruszowie Ks. Doktor zostaje mianowany kapelanem Ks. Biskupa Golińskiego, a dnia 8 IX 1951 r. sekretarzem referatu duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. Po roku pełnienia tych obowiązków Ks. Biskup Ordynariusz skierowuje go na dalsze studia specjalistyczne. 15 IX 1952 r. udał się na KUL, gdzie przez dwa lata studiował teologię moralną i przygotowywał pracę habilitacyjną w zakresie tego przedmiotu. W tym czasie i w następnych latach włączał się bardzo czynnie w duszpasterstwo akademickie. Współpracował na tym odcinku z Ks. Prałatem Antonim Słomkowskim Rektorem KUL, zwłaszcza podczas ferii i wakacji. Po doświadczeniach prefektowskich z Wieruszowa praca z młodzieżą akademicką była kontynuowaniem duszpasterskiej służby Miłości Chrystusowej.

Dnia 1 IX 1954 r. Ks. Dr Stefan Bareła został mianowany Vicerektorem Niższego Seminarium w Częstochowie. W ten sposób po studiach, prowadzonych w trudnych warunkach prefekta etatowego i wikariusza, a potem na Uczelni Katolickiej Ks. Doktor znowu wrócił do Diecezji, by prowadzić pracę wychowawczą wśród kandydatów do kapłaństwa.

Ostatnim etapem tej drogi przygotowującej do służby Prawdzie i Miłości w biskupstwie było stanowisko O. Duchownego Częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Z tą wybitnie wychowawczą funkcją, powierzoną nominacją z dnia 21 VIII 1956 r. łączą się wykłady z zakresu teologii moralnej i ascetyki.

III. BISKUPIA SŁUŻBA VERITATI ET CARITATI

Ks. Biskup Ordynariusz Z. Goliński, dziękując serdecznie listem Ks. Doktorowi Stefanowi Barele przed jego wyjazdem na KUL za wielką życzliwość, okazywaną sobie podczas pełnienia obowiązków kapelana Biskupa Ordynariusza, podkreślił szczególnie Jego gorliwość kapłańską dla dobra Diecezji i wierność Kościołowi.

Po czteroletniej pracy w Seminarium Wyższym Ks. Dr Stefan Bareła wrócił znowu do Kurii i do duszpasterstwa w Diecezji, ale już jako Biskup. Służył dotąd Bożej Prawdzie swoimi wykładami w Seminarium. Był często zapraszany także do innych Diecezji — z prelekcjami, referatami, wygłaszanymi do duchowieństwa i wiernych. Miał wiele konferencji i cykle wykładów dla inteligencji katolickiej, dla młodzieży akademickiej i starszej młodzieży szkolnej, dla sióstr zakonnych i grup stanowych. Jako autor wielu publikacji naukowych i artykułów teologicznych i ascetycznych przedstawiał Bożą Prawdę w sposób głęboki, ukazując ją metodycznie i zarazem przystępnie. To szukanie prawdy i jej przekazywanie było zawsze nasycone wielką miłością do człowieka.

Teraz nadszedł czas, by Jego słowo otrzymało szczególną pieczęć Ducha Świętego i moc apostołską.

Dnia 9 XII 1960 r. Prymas Polski powiadomił Ks. Biskupa Golińskiego Ordynariusza Diecezji Częstochowskiej o powołaniu do godności biskupiej Ks. Dra Stefana Bareły. Już w cztery dni później, 14 grudnia tegoż roku Biskup Ordynariusz mianował swojego Biskupa Sufragana-Nominata Wikariuszem Generalnym. W specjalnym piśmie w formie serdecznej, ale bardzo konkretnej przekazał Mu szczegółowe upoważnienia i zaprosił do współpracy w koordynowaniu duszpasterstwa całej Diecezji.

W dniu konsekracji nowego Biskupa, w Uroczystość patronalną św. Rodziny dnia 8 I 1961 r. w Katedrze po dokonaniu świętego obrzędu Ks. Biskup Goliński w krótkim, ale głębokim przemówieniu wyraził swoją wdzięczność Ojcu Świętemu za to, że — jak mówił — „dla tego skrawka polskiej ziemi — dla Diecezji Częstochowskiej — Biskupem przez Ojca Świętego wybranym został Polak, syn ziemi częstochowskiej”. Stwierdził, że stało się zadość pilnej potrzebie trzeciego Biskupa dla Diecezji, bo „rządy Maryjną Diecezją Częstochowską i biskupie duszpasterstwo tej Diecezji przekracza siły dwóch Biskupów”.

W serdecznych życzeniach dla nowego Biskupa wyraził radość, że „w głębokim i tajemniczym obrzędzie przeszła pełnia kapłaństwa z Chrystusa na wybrańca Kościoła”. Życzył Mu, „by Bóg i Jezus i Niebieska Królowa Polski znaleźli w Nim miłujące serce i gorliwego sługę, by wspierał prace duszpasterstwa W. Nowenny, by Katolicki Uniwersytet Lubelski miał w Nim nadal przyjaciela”. Do tych życzeń dołączyło się wtedy obecnych w Katedrze ponad 130 kapłanów. Przedstawiciele KUL, Rodzina Księdza Biskupa, Alumni obu Seminarium, liczne Siostry zakonne, oraz blisko dziesięcioletnia rzesza wiernych.

W podziękowaniu, umieszczonym w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych” (Nr 3/1961) nowy Biskup Sufragan Częstochowski napisał: „Wielki dla Kościoła i Diecezji Boży dar biskupstwa i trud obowiązków z nim związanych składam w niepokalane dłonie Jasnogórskiej Królowej, mej szczególnej Pośredniczki i Matki na drodze życia kapłańskiego”.

Pod tak bezpieczną i macierzyńską opieką rozpoczął nowokonsekrowany dla Diecezji Częstochowskiej Biskup swoją apostołską działalność. Uzewnętrznieniem i potwierdzeniem owego oddania się Ks. Biskupa Jasnogórskiej Pani jest przynajmniej raz w tygodniu, w sobotę odprawiana przed Jej Cudownym Obrazem Msza św., a ostatnio już od czterech lat czuwanie z 11/12 każdego miesiąca w Kaplicy Matki Bożej, by wypraszać nie tylko dla swojej Diecezji, ale i dla Kościoła w Polsce i w całym świecie Jej pomoc i obronę.

Jeszcze głębsza i serdeczniejsza więź została nawiązana z Matką Bożą Częstochowską, gdy Ks. Biskup Dr Stefan Bareła dnia 17 I 1964 r. został powołany przez Ojca św. Pawła VI na III Ordynariusza Diecezji Częstochowskiej. Nieoczekiwana śmierć Ks. Biskupa Zdzisława Golińskiego w dniu 6 VII 1963 r. osierociła na pół roku Maryjną Diecezję. Jako Wikariusz Kapitulny w tym czasie kierował jej życiem Ks. Biskup Dr Stanisław Czajka do dnia 5 lutego 1964 r., kiedy to nowy Ordynariusz objął kanonicznie rządy Diecezji, a dnia 12 kwietnia tegoż roku dokonał uroczystego ingresu do Katedry.

Nowy Ordynariusz otrzymał do współpracy drugiego Biskupa Pomocniczego w Osobie Ks. Dra Tadeusza Szwagrzyka, konsekrowanego dnia 7 II 1965 r., a po śmierci Ks. Biskupa Stanisława Czajki Biskupem Pomocniczym został Ks. Franciszek Musiel, konsekrowany 30 I 1966r.

Podtrzymując piękną tradycję szczególnego Czciociela i Kaznodziei Jasnogórskiej Pani Ks. Biskupa Stanisława Czajki, III Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej jako Maryjny Biskup, w swojej działalności, a zwłaszcza w kazaniach i przemówieniach głosi niestrudzenie cześć Matki Bożej, wypełniając wiernie swoje oddanie się w Jej Niepokalane dłonie po konsekracji na Biskupa.

Pomoc Niepokalanej była Mu bardzo potrzebna. Przed nowym Biskupem Częstochowskim stały ogromne zadania. Nie tylko rządy Diecezją, co jest zwyczajną misją każdego Biskupa Diecezjalnego, tak samo, jak i pasterzowanie, nauczanie i uświęcanie, ale również i jedno z kilku załedwie w świecie, posłannictwo jako Biskupa — Stróża Sanktuarium Maryjnego i Sługi Jasnej Góry — jak mawiał Pierwszy Ordynariusz Częstochowski Ks. Biskup Kubina.

Maryjny nurt jest najgłębszym i najbardziej charakterystycznym znamięm wszystkich trzech Ordynariuszy Częstochowskich, chociaż każdy z nich w sobie właściwy sposób dawał wyraz swojej maryjności.

Ks. Biskup Bareła już jako Biskup Pomocniczy w czasie pobytu w Rzymie Biskupa Ordynariusza, w słowie pasterskim skierowanym do młodzieży na Dzień św. Stanisława Kostki, mówiąc o chrześcijańskim powołaniu młodego człowieka, o obronie ideałów życiowych, o mądrym korzystaniu z młodości, apelował do niej, żeby szukała swojej drogi do celu „nie sama, ale w towarzystwie Jezusa Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki”. (Cz. W. D. Nr 12/1962 s. 362). Przeglądając choćby tylko te kilka-

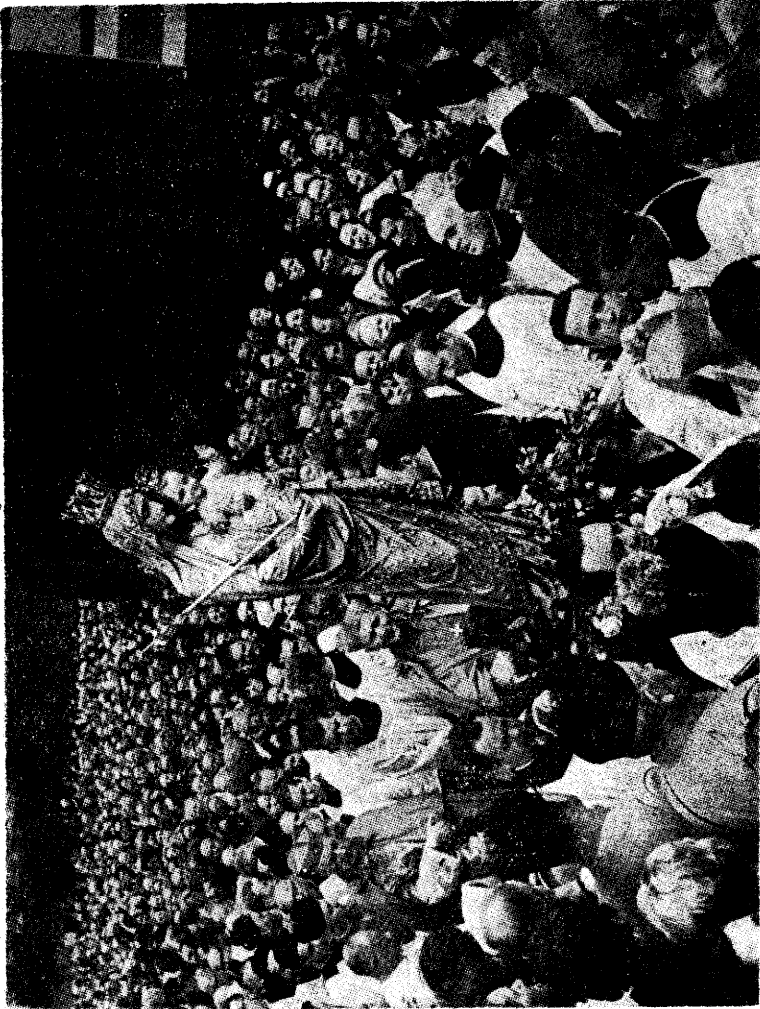
dziesiąt przemówień Ks. Biskupa, drukowanych w miesięczniku diecezjalnym, nie znajdziemy ani jednego, w którym nie byłoby Imienia Matki Najświętszej i głębokich refleksji dogmatycznych dotyczących przeżywania prawd i przywilejów maryjnych. Nawet taka okoliczność, jak rozpoczęcie nowego roku studiów dokumentów soborowych i wygłoszona wtedy homilia (4 X 1972) była dla Ks. Biskupa okazją do maryjnego akcentu, że „wszelka przemiana wewnętrzna dokonuje się przede wszystkim przez pomnożenie wiary..., która swój przyrost i przyływ zawdzięcza naszemu zbliżeniu się do Matki Bożej, jak to było u sług i u uczniów w Kanie”.

I rzeczywiście. W działalności pasterskiej III Biskupa Częstochowskiego Matka Najświętsza prowadzi do Chrystusa. Już w drugim roku swojego pasterzowania wydał dekret o przesunięciu wieku I Komunii św. dzieci na klasę drugą. Zdecydowały względy przede wszystkim duszpasterskie. By przez wcześniejszą Komunię św. żywiej wiązać młode matki, młode małżeństwa z Chrystusem. By także katecheza dzieci przedszkolnych obejmowała coraz liczniejsze grupy i parafie.

Za tą decyzją, w krótkim czasie wyszło zarządzenie zalecające dopuszczanie do Komunii św. także starszych dzieci przedszkolnych, przygotowanych odpowiednią katechezą i pod warunkiem, że rodzina zapewnia dziecku możliwość dalszego życia religijnego i eucharystycznego. Ks. Biskup Ordynariusz osobiście bierze chętnie udział w parafiach w uroczystości I Komunii św. dzieci przedszkolnych, by zachęcić zarówno duszpasterzy, jak i rodziców, do rozszerzania tej praktyki.

Prawdy i Miłości najbardziej łakną serca młode. Dlatego w działalności arcybiskupiej Ks. Biskupa zaznacza się szczególna troska o młodzież i dzieci. Wizytacje kanoniczne obejmują wszystkie sprawy duszpasterskie parafii. Ale o jej przyszłym życiu religijnym stanowi religijne wychowanie obecnego młodego pokolenia. Dlatego Ks. Biskup zarządził, by przed każdą wizytacją kanoniczną odbywała się najpierw wizytacja katechetyczna, by jej wnioski i propozycje, przedłożone wizytującemu Biskupowi, pomogły Mu lepiej rozeznaczyć sytuację religijnego wychowania dzieci i młodzieży i wydać odpowiednie wskazania. Dotyczą one najczęściej katechezy przedszkolnej, ale również i pozaszkolnej, urządzenia kaplic katechetycznych, dwóch katechez w tygodniu dla dzieci szkół podstawowych, frekwencji i na katechezie i na niedzielnej Mszy św., włączania się rodziców w duszpasterstwo katechetyczne.

Uprzedzając o trzy lata wprowadzenie nowego obrzędu Bierzmowania, Ks. Biskup wydał instrukcję, która swoim nastawieniem duszpasterskim jest całkowicie po myśli i według ducha nowego rytu. Zmierza bowiem do świadomego przeżywania tego sakramentu, do rozbudzenia dojrzałej odpowiedzialności za Kościół powszechny i diecezjalny, do kształtowania postawy apostołskiej. Są to trudne problemy zwłaszcza dla starszej młodzieży — szkolnej i akademickiej. Dlatego ta młodzież jest otaczana szczególną troską Ks. Biskupa: rekolekcje zamknięte o różnych formach



Uroczystości koronacji figury Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej

i czasie trwania, dni skupienia, formacja grup liturgicznych, apostołskich, powołaniowych. Ks. Biskup sam włącza się często w duszpasterstwo tej młodzieży, kieruje organizowaniem pielgrzymek do Katedry, do sanktuariów maryjnych, przewodniczy nabożeństwom.

Ale najbliższa sercu Ks. Biskupa Ordynariusza jest młodzież z Niższego i Wyższego Seminarium. Oddalenie Seminarium Wyższego od Biskupiego Miasta stwarza dodatkowe trudności. Mimo tego kontakty Ks. Biskupa z Seminarium w Krakowie są bardzo częste. Na początku każdego roku pracy seminaryjnej przedkłada Przełożonym plany pedagogiczne i dydaktyczne, jak i szczegółową tematykę sesji naukowych na cały rok.

W Częstochowie od 10 lat rozwija się i wzbogaca organizacyjnie i treściowo praktyka duszpastersko-katechetyczna alumnów VI roku. W ciągu miesiąca września i 5 tygodni po Bożym Narodzeniu obejmuje ona wiele spotkań instruktażowych z doświadczonymi kapłanami z różnych dziedzin pracy duszpasterskiej, a przede wszystkim od 80—100 godzin katechez, hospitowanych i prowadzonych przez alumnów pod kierunkiem wizytatorów diecezjalnych.

Sprawom duszpasterstwa ogólnego i aktualnym problemom kościelnym poświęca Ks. Biskup przynajmniej 4 razy w roku całodzienne konferencje Księży Dziekanów. Przewodnicząc im, przekazuje najistotniejsze informacje z życia Kościoła Powszechnego, oraz zleca konkretne zadania w dekanatach i parafiach. Sieć dekanalna, którą Ks. Biskup już poddał częściowej reorganizacji, ma być zasadniczo przeorganizowana w związku z 50-leciem Diecezji dla celów owocnej pracy duszpasterskiej.

Uwieńczeniem pierwszego pięciolecia pracy biskupiej było dla III Ordynariusza Diecezji Częstochowskiej wznowienie prastarej Kapituły Kolegiackiej w Wieluniu, która erygowana bullą „Rationabile obsequium” przez Ojca św. Pawła VI, została uroczystie ogłoszona w dniu 6 lutego 1966 r.

Podobną radością dla Ks. Biskupa była koronacja czczonych przez Lud obrazów Matki Bożej w Dąbrowie Górniczej i w Wieluniu.

Jako Biskup maryjnego miasta, które stanowi centrum życia religijnego w Polsce, Ordynariusz Częstochowski czynnie uczestniczy we wszystkich uroczystościach jasnogórskich, przewodnicząc nabożeństwom, wygłaszając słowo Boże, witając i żegnając pielgrzymki, zwłaszcza tradycyjną, piękną Pielgrzymkę Warszawską.

Codzienna obserwacja ruchu pątniczego w Częstochowie oraz uczestnictwo w różnorodnych formach kultu maryjnego na Jasnej Górze ułatwiają Księdzu Biskupowi przewodniczenie Komisji Maryjnej Episkopatu. Prace tej Komisji miały szczególne znaczenie w latach Wielkiej Nowenny, w obchodach milenijnych i w pogłębianiu czci Matki Bożej po ogłoszeniu przez Ojca świętego Pawła VI dnia 21 XI 1964 r. Matki Chrystusowej — Matką Kościoła, oraz po Adhortacji „Signum Magnum” z dnia 13 V 1967 r.

W przemówieniu przez Radio Watykańskie w dniu 21 XI 1968 r. Ksiądz Biskup mówił:

„Ukazanie Matki Bożej w relacji do zbawczej misji Kościoła Chrystusowego było logicznym następstwem refleksji Soboru Watykańskiego II nad tajemnicą Chrystusa i Jego Kościoła... Kult Maryi prowadzi do przyjęcia prawd wiary jako zasad własnego życia... Cześć Ludu Bożego ku Maryi wiedzie do Sakramentów świętych, budzi pragnienie pogłębionego życia wewnętrznego, rodzi zrozumienie Kościoła i Jego potrzeb”. (Cz.W.D. Nr 7/1969 s. 155).

Nurt teologii maryjnej jest także głęboko związany z działalnością Ks. Biskupa jako Przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Powołań. Jasnogórski Ośrodek Powołaniowy skupia wokół Matki Bożej i refleksyjnie i modlitewnie wszystkie akcje diecezjalne, zakonne i ogólnopolskie na rzecz budzenia powołań kapłańskich i zakonnych.

Doniosłym wydarzeniem dla tej sprawy stał się Krajowy Kongres Powołań Duchownych, zorganizowany w Krakowie w dniach 5—7 IV 1972 r. Uwzględniono w nim zwłaszcza aspekty: teologiczny, socjologiczny i duszpasterski problemu powołań.

W prace Kongresu zaangażował się osobiście Ojciec św., przesyłając jego organizatorom i uczestnikom swoje błogosławieństwo oraz list, w którym określił wagę podjętego problemu dla życia Kościoła.

Matka Boża Jasnogórska jest dla Biskupa Częstochowskiego pierwszym ogniwem kontaktów ze Stolicą Świętą i z Kościołem Powszechnym. Przedstawiciele Ojca Świętego, jak Kardynał Wright, czy Arcybiskup Casaroli, Goście z odległych kontynentów — jak Arcybiskup Milingo z Indii i wielu innych, przybywając na Jasną Górę, pragną mieć w Biskupie Częstochowskim pierwszego Współpielgrzymą w nawiedzeniu Tronu Królowej Polski.

Wszechstronnemu pogłębieniu więzi Diecezjalnego Kościoła Częstochowskiego z Kościołem Powszechnym posłużył Ksiądz Biskupowi Stefanowi Barele udział w trzech sesjach II Soboru Watykańskiego, oraz dwukrotna podróż „ad limina”.

Realizację uchwał Vaticanum II rozpoczął Ksiądz Biskup od założenia Diecezjalnego Studium Dokumentów Soborowych. To Studium zostało potem związane z Krakowskim Ośrodkiem Teologicznym. Także kształcenie młodszych roczników kapłańskich — zamiast tradycyjnych egzaminów wikariuszowskich — jest realizowane przez systematyczne studium tego Soboru.

Również przygotowanie kadr katechetycznych, jak i doksztalcanie pracujących czynnie w katechizacji katechetek i katechetów — powierzył Ksiądz Biskup Rektorowi Studiów Dokumentów Soborowych.

Przemawiając przez Radio Watykańskie podczas swojej drugiej podróży „ad limina” w dniu 27 XI 1973 r. na temat Kongresu Powołań w Rzymie (20—24 XI 1973 r.) Ksiądz Biskup mówił:

„W toku prac Kongresu nawiązano do nauki II Soboru Watykańskiego na temat ogólnego powołania chrześcijańskiego, wynikającego z sakramentu chrztu świętego... Kongres przypomniał także, że właściwym miejscem, w którym realizuje się powołaniowy program duszpasterski, jest Kościół diecezjalny”. (Cz. W. D. Nr 3/5/1974 s. 53). Te słowa były tylko stwierdzeniem, że na każdym odcinku życia i pracy Kościoła diecezjalnego nauka Soboru jest drogowskazem i programem.

Ten głęboki nurt soborowy nasycza także wszystkie duszpasterskie prace i organizacyjne przedsięwzięcia Księdza Biskupa Ordynariusza przed bliskim już jubileuszem 50-lecia Diecezji. Misje we wszystkich parafiach, troska o gruntowne odnowienie i upiększenie Katedry, dzieło budowy nowych kościołów i budynków kościelnych, prowadzone wspólnym wysiłkiem całej Diecezji — są wyrazem dążenia do wewnętrznej i zewnętrznej odnowy Kościoła Diecezjalnego.

Także pielgrzymki Roku Świętego do wyznaczonych świątyń i sanktuariów maryjnych, zwłaszcza ich natężenie w Katedrze, ma skupić uwagę wszystkich wiernych na nadprzyrodzonej rzeczywistości Kościoła Diecezjalnego.

Wyczuł to historycznie doniosłe znaczenie idei soborowych Dziekan Alumnów Seminarium Wyższego, gdy witając po powrocie z ostatniej sesji Vaticanum II Księdza Biskupa Ordynariusza w dniu 6 XII 1964 r., mówił: „Cieszymy się, Arcypasterzu, że powracając do nas z Rzymu, przynosisz swojej owczarni Słowo Boże: w pozdrowieniu Ojca Świętego... od Ojców Soboru, Słowo Kościowa, Słowo Matki Bożej, która zwyciężywszy na Soborze, chce nadal zwyciężać w sercach ludzkich... Będziesz, Arcypasterzu, pouczał nas słowem Bożym, które przeżyłeś i przemodliłeś na Soborze”. (Cz. W. D. 1/1965 s. 24).

W ten sposób maryjność Diecezji Częstochowskiej przestaje być sprawą tylko tej jednej Diecezji. W zamierzeniach Księdza Biskupa, wyrażanych w przemówieniach, w wykładach, w inspirowaniu prac Seminarium, oraz Instytutu Eklezjologicznego, Diecezja Częstochowska ma służyć Kościołowi Powszechnemu — przez uświadamianie sobie i akceptowanie swojego maryjnego posłannictwa.

Aby móc skutecznie służyć tej idei, jest konieczne:

Stała formacja duchowieństwa przez systematyczne kształcenie i studia specjalistyczne.

Współpraca Diecezji w realizowaniu ogólnopolskiego programu duszpasterstwa, zwłaszcza w odniesieniu do Jasnej Góry.

Przygotowanie laikatu do apostolskiej służby Kościołowi w duchu maryjności własnej Diecezji.

Dalsze wprowadzanie w życie nauki Soboru tak, by ona objęła swoim eklezjalnym nurtem cały lud Boży w życiu parafialnym.